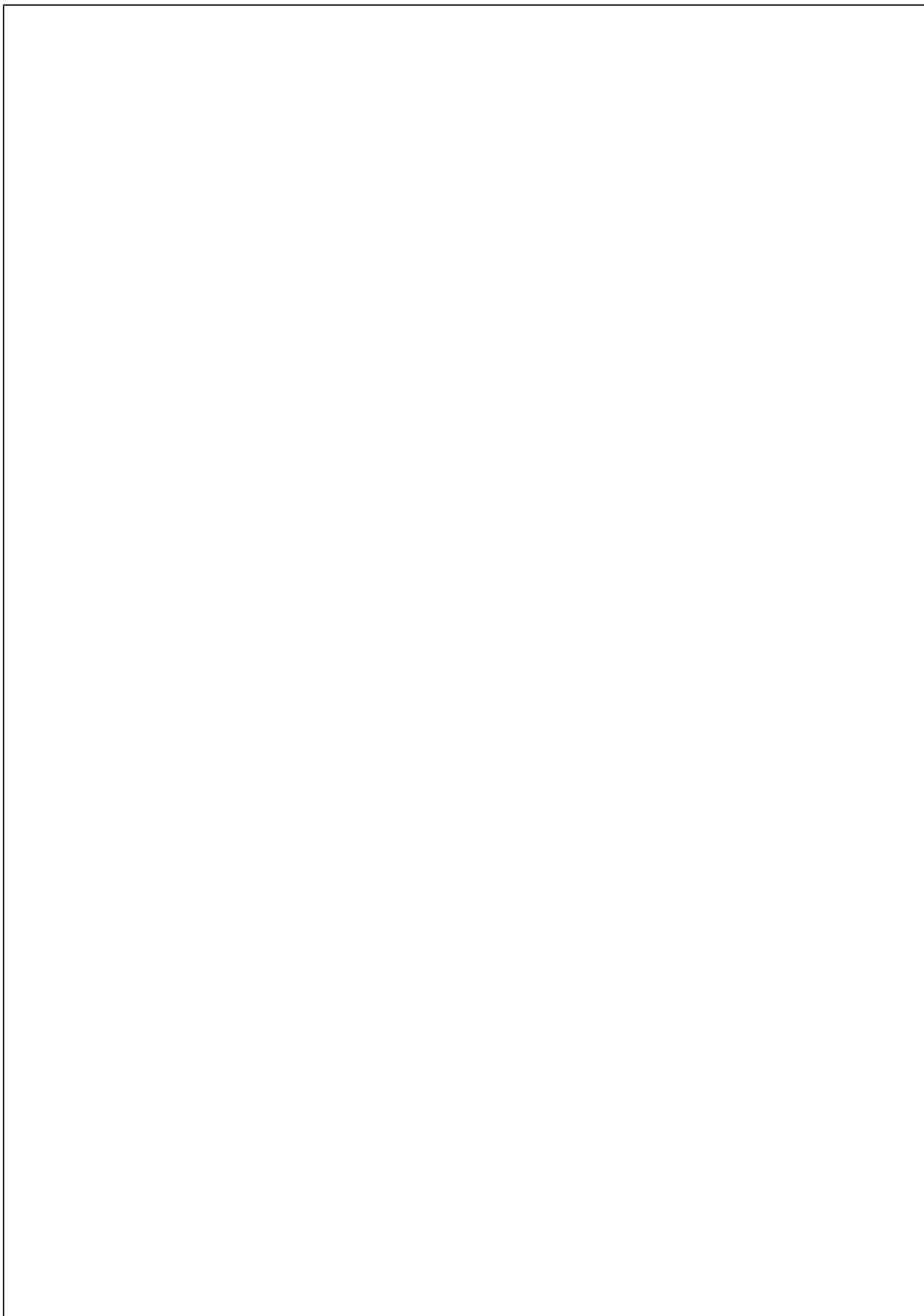


Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/aktualnosci/238469,Ojczyźnie-przywracamy-naszych-bohaterow.html>
07.03.2026, 09:31



[Następny](#)

[Powrót](#)

Ojczyźnie przywracamy naszych bohaterów

5 marca 2026 r. we Wrocławiu odbyła się ceremonia pogrzebowa szczątków Ofiar Zbrodni Katyńskiej. W wydarzeniu udział wziął zastępca prezesa IPN dr hab. Karol Polejowski.

05.03.2026

[Zbrodnia Katyńska](#)

Po 86 latach od ich śmierci z rąk sowieckich funkcjonariuszy szczątki polskich oficerów zostały złożone w Kaplicy Katyńskiej. W wydarzeniu w Kościele Garnizonowym – Bazylice Mniejszej pw. św. Elżbiety uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, duchowieństwa, Wojska Polskiego, instytucji publicznych oraz rodziny ofiar.

Podczas ceremonii przypomniano, że w doktrynie wiary katolickiej jednym z uczynków miłosierdzia względem ciała jest pogrzebanie zmarłych, a względem duszy – modlitwa za żywych i umarłych.

Po zakończeniu Mszy świętej minister Beata Kempa odczytała list od Prezydenta RP Karola Nawrockiego skierowany do uczestników wydarzenia.

- Zjednoczeni w pamięci i czci żegnamy dzisiaj trzy spośród ponad 20 tysięcy ofiar tego sowieckiego ludobójstwa. Mimo wieloletnich wysiłków badaczy nie udało się ustalić ich imion. Składamy hołd zastrzelonym i z najwyższym szacunkiem żegnamy doczesne szczątki tych, których jedyną winą była polskość. Wiosną 1940 roku spoczęli w anonimowych mogiłach, dlatego że do końca dochowali wierności złożonej przysiędze – przysiędze niezłomnej służby suwerennej Rzeczypospolitej. Uroczystość składamy do grobu kości zamordowanych rodaków i solennie zapewniamy nigdy nie zapomnieć o ich heroizmie i tragicznej śmierci

- zaznaczył Prezydent RP.

Głos zabrał także zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol Polejowski:

- Żegnamy ich, oddając im honory, przynależne oficerom Wojska Polskiego, z asystą wojskową, z obecnością pocztów sztandarowych. Dzisiaj, w tym miejscu, łączy się w sposób szczególny przepiękne hasło Bóg i Ojczyzna. Bogu oddajemy cześć, a Ojczyźnie przywracamy naszych bohaterów.

Naszym zadaniem jest dbać o to, aby pamięć o Katyniu nigdy nie zaginęła. Bądźmy więc godnymi tych, którzy dzisiaj spoczną tutaj w Bazylice Wrocławskiej. Bądźmy godnymi, aby nieść słowa prawdy o polskiej historii, o naszych bohaterach.

Po przemówieniach odbyło się ostatnie pożegnanie. Podczas ceremonii okadzono i pokropiono urny, a zgromadzeni odmówili modlitwę za zmarłych.

Ceremonia złożenia szczątków odbyła się w Kaplicy Katyńskiej. W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Karola Nawrockiego uczestniczyła w niej minister Beata Kempa. W uroczystości udział wzięli również Metropolita wrocławski i wiceprzewodniczący Konferencji Episkopatu Polski abp Józef Kupny, zastępca prezesa Instytutu Pamięci Narodowej dr hab. Karol

Polejowski wraz z dyrektorem Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN prok. Andrzejem Pozorskim, a także prezes Stowarzyszenia Dolnośląska Rodzina Katyńska Teresa Gwara, córka oficera Tadeusza Macieja Chołocińskiego zamordowanego w Charkowie przez NKWD.

Uroczystość zorganizował Instytut Pamięci Narodowej. Złożone w Kaplicy Katyńskiej szczątki stanowią symboliczne upamiętnienie tysięcy ofiar Zbrodni Katyńskiej – zarówno tych spoczywających na cmentarzach katyńskich, jak i tych, których miejsca pochówku do dziś pozostają nieznane. IPN od ćwierćwiecza przekazuje prawdę o Katyniu, dba o pamięć o ofiarach tej zbrodni oraz przypomina, kto tej zbrodni dokonał. Misja ta będzie kontynuowana przez następne lata, aby kolejne pokolenia znały prawdę o eksterminacji polskich elit, dokonanej przez sowieckiego agresora pozostającego w sojuszu z Niemcami.

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie prowadzi śledztwo o [sygn. S 38.2004.Zk](#) w sprawie Zbrodni Katyńskiej. W jego toku zabezpieczono znajdujące się w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu szczątki Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Pierwotnie znajdowało się tam 7 czaszek (i inny materiał kostny). Jedna czaszka została w 2005 r. pochowana w grobie rodziny Dowbor-Muśnickich w Lusowie, gdyż metodą superprojekcji komputerowej potwierdzono, że należy do porucznik Janiny Lewandowskiej, córki gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. Trzy czaszki zostały w 2015 r. pochowane w Kaplicy Katyńskiej Kościoła Garnizonowego Bazyliki Mniejszej pw. św. Elżbiety we Wrocławiu. Trzy pozostałe czaszki były przechowywane w Katedrze Medycyny Sądowej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu. Szczątki te poddano badaniom w Zakładzie Genetyki Sądowej Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie. Biegli genetycy zakończyli badania genetyczne wszystkich szczątków z wynikiem negatywnym, a do przeprowadzenia zleconej aproksymacji wyglądu przyżyciowego jednej z ofiar, obecność szczątków nie jest niezbędna. Pogrzeb doczesnych szczątków Ofiar jest możliwy w związku z zakończeniem ich badań.

5 marca 1940 r. Biuro Polityczne KC WKP(b) zdecydowało o likwidacji polskich jeńców wojennych bez przedstawiania im zarzutów, decyzji o zakończeniu śledztwa ani aktu oskarżenia. Już 3 kwietnia 1940 roku rozpoczęła się likwidacja obozu w Kozielsku. Wszystkich zgromadzonych w nim jeńców zabito w katyńskim lesie. Przez kolejne sześć tygodni kolejni polscy oficerowie byli wywożeni z obozów i rozstrzeliwani: żołnierze ze Starobielska – w Charkowie, a policjanci z Ostaszkowa – w Kalininie. Kolejnych mordów NKWD dokonało w Chersoniu, Charkowie, Kijowie i Mińsku.

13 kwietnia 1943 r. w Berlinie ujawniono informację o znalezieniu w Katyniu masowych grobów polskich oficerów zamordowanych przez sowieckie NKWD. Jednak prawda o sprawcach ludobójstwa na obywatelach II Rzeczypospolitej została oficjalnie potwierdzona dopiero po 50 latach.

14 listopada 2007 r. Sejm RP ustanowił 13 kwietnia Dniem Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

Ewa Kowalska: *Na drodze do prawdy*

Choć od zbrodni dokonanej zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC WKP(b) z 5 marca 1940 roku minęło już ponad osiemdziesiąt lat, nadal nie znamy wszystkich Ofiar i miejsc ukrycia ich zwłok pozostających poza granicami powstałych Polskich Cmentarzy Wojennych.

Od 3 kwietnia 1940 r. obrońcy granic II Rzeczypospolitej, przetrzymywani w obozach specjalnych w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, transportowani byli do katowni NKWD. Także osoby osadzone w więzieniach na tzw. Zachodniej Ukrainie i tzw. Zachodniej Białorusi przewożono wówczas do miejsc straceń.

Las katyński

31 marca 2000 r. podczas prac budowlanych Polskiego Cmentarza Wojennego, przy kładzeniu przewodów elektrycznych, robotnicy rosyjscy natrafili na nieznane miejsce pochówku. Rów w sąsiedztwie maszynowni, obsługującej stojącą obok wieżę ciśnień, odsłonił szczątki dziewięciu osób, strzępy polskich mundurów oraz przedmioty wskazujące na polską narodowość ofiar.

Dokumentem potwierdzającym odkrycie dołu śmierci ze szczątkami obywateli polskich jest pismo Prokuratury Obwodu Smoleńskiego z 5 lipca 2000 r., podpisane przez prokuratora A.P. Kowalowa oraz informacje zamieszczone w prasie polskiej i rosyjskiej, m.in. donoszące o rozmowie prezydenta Federacji Rosyjskiej, Władimira Putina z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej, Aleksandrem Kwaśniewskim.

Dostępne źródła pozwalają na wnioskowanie, iż w odkrytym dole mogą spoczywać np. szczątki jeńców, którzy zostali zabrani z obozu w Kozielsku przed jego rozładowywaniem celem przeprowadzenia śledztwa oraz do szpitala psychiatrycznego. Umieszczenie tych osób na listach wysyłkowych z Kozielska, mimo że nie znajdowały się one w obozie, oznaczało wykonanie wyroku przez smoleńskie NKWD, czyli miejsce egzekucji najprawdopodobniej było to samo, co pozostałych jeńców obozu kozielskiego.

Należy jednocześnie zauważyć, że odsłonięto tylko fragment dołu śmierci i nie jest wykluczone, że jego rozmiary są rozleglejsze i mogą kryć szczątki większej liczby osób, np. wywiezionych z obozu w Kozielsku w dwóch ostatnich transportach śmierci. Ich szczątki nie zostały odnalezione przez polską grupę pracującą w Katyniu w latach 90. XX-wieku pod kierunkiem prof. Mariana Głoska.

13 kwietnia 2000 r. pierwsza dama, Jolanta Kwaśniewska, w imieniu polskiego prezydenta wraz z polską delegacją i przedstawicielami władz strony rosyjskiej złożyła kwiaty na odnalezionym miejscu ukrycia zwłok obywateli polskich. Pomimo upływu lat nadal nie przywrócono twarzy spoczywającym w odnalezionej mogile. Ilu dołów skrywających szczątki Polaków jeszcze nie odkryto? Czy tylko do gestów złożenia kwiatów na odkrytych mogiłach Ofiar mordu NKWD powinna się ograniczyć pamięć i droga do prawdy?

Doły śmierci na Ukrainie

Na obszarze Ukrainy i Białorusi, zgodnie z tzw. decyzją katyńską, zamordowano 11 tys. obywateli II RP – członków wielu organizacji, osoby uznane za obszarników, fabrykantów, oficerów, policjantów, urzędników i uciekinierów. Według rozkazu Ł. P. Berii Nr 00350 z 22 marca 1940 r. „O rozładowaniu więzień NKWD USRR i BSRR” zamordowano nie 11 tys. więźniów, lecz 3 tys.

osób wysłanych z więzień: lwowskiego, rówieńskiego, wołyńskiego, tarnopolskiego, stanisławowskiego i drohobyckiego do więzień w Kijowie, Charkowie i Chersoniu oraz 3 tys. aresztowanych na tzw. Zachodniej Białorusi. Z raportu przewodniczącego KGB przy Radzie Ministrów ZSRS A. N. Szelepina, sporządzonego 3 marca 1959 r., a adresowanego do N.S. Chruszczowa, pierwszego sekretarza KPZS, wynika, iż zgodnie z tzw. decyzją katyńską w więzieniach tzw. Zachodniej Ukrainy i tzw. Zachodniej Białorusi rozstrzelano 7305 osób.

Wedle przekazanego stronie polskiej w 1994 r. spisu więźniów, wysłanego 25 listopada 1940 r. do Moskwy z Kijowa przez naczelnika 1 Wydziału Specjalnego NKWD USRS, st. lejtnanta bezpieczeństwa państwowego Cwietuchina, na Ukrainie zamordowano 3435 obywateli polskich. Z przekazanych przez stronę ukraińską dokumentów wynika, że do 1956 r. w Komitecie Bezpieczeństwa Państwowego Ukrainiejskiej SRS zachowało się 2500 kart z kartoteki operacyjno-sprawozdawczej, które były prowadzone – obok akt śledczych – przez organy NKWD USRS w stosunku do aresztowanych obywateli polskich. Na tej podstawie można wnioskować, że poza Bykownią, w Charkowie i Chersoniu, spoczywają szczątki nie mniej niż 1000 osób.

Stronie polskiej zostały przekazane kopie list osób aresztowanych, przetrzymywanych w więzieniach wymienionych w rozkazie z 22 marca 1940 r. Na niektórych widnieje miejsce przeznaczenia. Na spisach transportów do Kijowa, Charkowa i Chersonia od końca marca 1940 r. przy niektórych nazwiskach osób aresztowanych pojawia się adnotacja o skazaniu przez Kolegium Specjalne NKWD. Należy przy tym zaznaczyć, że Kolegium Specjalne do 17 listopada 1941 r. nie było uprawnione do skazywania aresztowanych na karę śmierci. Dotąd jednak nie odnaleziono dokumentów wskazujących na wysłanie tych osób do łagrów, brak też dokumentów o rozstrzelaniu wszystkich aresztowanych. Mimo upływu lat nie przekazano stronie polskiej kopii oryginalnych dokumentów, na podstawie których zostały sporządzone wymienione wyżej spisy, nadal nie posiadamy kopii oryginalnych list imiennych poszczególnych transportów 1940 r. oraz kopii wykazów akt śledczych.

Obywatele II RP, aresztowani na tzw. Zachodniej Ukrainie i zamordowani w więzieniu w Kijowie, zostali pogrzebani w lesie w Bykowni. Wciąż brak jednak ustaleń dotyczących liczby aresztowanych, którzy zostali zamordowani i pochowani w Charkowie oraz Chersoniu. Prace ekshumacyjne przeprowadzone w latach 1995-1996 w tzw. strefie leśno-parkowej Charkowa ujawniły wprawdzie „dodatkowe” 400 zwłok obywateli polskich nie będących jeńcami obozu starobielskiego, jednak wśród odczytanych nazwisk nie znaleziono żadnego nazwiska z listy Cwietuchina, zwanej także Ukraińską Listą Katyńską. Należy uzupełnić, że wśród odnalezionych w tych dwóch lokalizacjach szczątków, obok męskich, były także szczątki kobiece. Być może wśród zamordowanych kobiet były występujące w spisie aresztowanych przez NKWD 839 obywateli II RP wywiezionych w końcu marca 1940 r. z Równego m.in. do Charkowa – Lubow Szelega, córka Jakuba, wpisana na listę wraz z Zofią Rudomino, córką Antoniego zamordowaną w Kijowie. Nadal nie udało się też potwierdzić miejsca pochówku obywateli polskich zamordowanych w Chersoniu. Wciąż pozostajemy z pytaniem, dlaczego po tylu latach nadal nie możemy poznać całej prawdy o zbrodni.

Kuropaty

Nadal nie znamy spisów imiennych potwierdzających rozstrzelanie nie mniej niż 3 tys. aresztowanych, zgodnie z tzw. decyzją katyńską wysłanych z więzień w Brześciu, Wilnie, Pińsku i Baranowiczach do więzienia mińskiego. Przewóz aresztowanych miało zapewnić podstawienie 100 wagonów do Brześcia, 23 do Białegostoku oraz 32 do pozostałych, wyżej wymienionych

miejsc. Z raportu naczelnika II Wydziału Specjalnego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD BSRS Krupienina dotyczącego likwidacji 3231 osób w zachodnich rejonach Białorusi od października 1939 r. do lipca 1940 r. wynika, że w tym okresie zamordowano członków 109 organizacji, prowokatorów, rezydentów, właścicieli konspiracyjnych mieszkań, dywersantów, pracowników polskiego wywiadu i kontrwywiadu, żandarmów i policjantów. W tej liczbie było 3011 mężczyzn i 220 kobiet, 2904 Polaków, 184 Białorusinów, 8 Żydów, 135 osób innych narodowości. Do tej pory nie udało się odnaleźć dokumentów wskazujących na miejsce lub miejsca ich pochówku.

Ekshumacje przeprowadzone w Kuropatach przez białorską prokuraturę wojskową, zwłaszcza w trzech dołach śmierci, wskazują na ślady mordu na obywatelach obcego państwa, tj. prawdopodobnie II RP. Przy zwłokach jednej z bezimiennych ofiar odnaleziono np. grzebień z tekstem ręcznie wyrytym ostrym narzędziem:

„... trudne minuty więźnia Mińsk / 25.04. 1940 myśl o Was doprowadza mnie do szaleństwa”.

Na drugiej stronie:

„26 IV rozplakałem się - ciężki dzień”.

W dołach tych odnaleziono także inne przedmioty obcego pochodzenia, między innymi medaliki z Matką Boską Częstochowską, w tym z tekstem w języku polskim:

„O Mario bez grzechu poczęta módl się za nami, którzy się do Ciebie uciekamy”.

W innym dole śmierci, w którym spoczywają szczątki 373 osób, przy dwóch zwłokach odnaleziono dokumenty wydane 10 czerwca 1940 r. w więzieniu w Grodnie. Potwierdzają one tożsamość dwóch osób: Mordechaja Szulkesa oraz Mosze Kramera, prawdopodobnie mieszkańców Grodna, obywateli polskich narodowości żydowskiej.

Ile mogił z polskimi szczątkami skrywa jeszcze las pod Mińskiem? Jak długo będziemy czekać na ich godny pochówek? Jak długo będziemy pozostawać na drodze do prawdy, która powinna łączyć działania narodów dotkniętych zbrodniami NKWD?

Zobacz także:

- [Zbrodnia Katyńska - S 38.2004.Zk](#)
- [Apel w sprawie Zbrodni Katyńskiej](#)
- [Ekspertyza. Czaszki przywiezione z Katynia](#)
- [Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej. Polecamy materiały Instytutu Pamięci Narodowej poświęcone Zbrodni Katyńskiej](#)
- [Karol Nawrocki, Katyńska blizna](#)
- [Karol Polejowski, Fałszowanie Katynia](#)
- [Więcej o Zbrodni Katyńskiej na stronie przystanekhistoria.pl](#)
- [Poprzedni Strona](#)
- [Następny Strona](#)

Zbrodnia katyńska

Powiązane wiadomości





W hołdzie Ofiarom Zbrodni Katyńskiej



Państwowy pogrzeb Nieznanego Policjanta II Rzeczypospolitej - Ofiary Zbrodni Katyńskiej